Księga Hioba

Rozdział 20

**Sofar opisuje nieuchronną zagładę grzesznika**

**1**. Na to odpowiedział Sofar z Naama i rzekł: **2**. Moje myśli skłaniają mnie do odpowiedzi, gdyż jestem wzburzony, **3**. Gdy słyszę naganę, która mnie boleśnie dotyka; wtedy zaś duch zgodnie z moim rozumieniem podsuwa mi odpowiedź. **4**. Czy nie znasz tej prawdy odwiecznej, od czasu gdy człowiek pojawił się na ziemi, **5**. Że wesele bezbożnych trwa krótko, a radość bezecnych jest chwilowa? **6**. Choćby jego pycha sięgała aż do nieba, a jego głowa dotykała obłoków, **7**. To jednak zginie na zawsze jak jego własny gnój; ci, co go widywali, mówią: Gdzie się podział? **8**. Ulatuje jak sen, nie znajdzie się go; znikł jak widziadło nocne. **9**. Oko, które go oglądało, już go nie ujrzy i już go nie zobaczy jego miejsce. **10**. Jego dzieci muszą powetować szkody ubogich, a jego ręce muszą oddać, co wydarł, **11**. Chociaż jego członki są pełne młodzieńczej siły, jednak musi ona spocząć wraz z nim w prochu. **12**. Chociaż zło jest słodkie w jego ustach i chociaż chowa je pod językiem, **13**. Zachowuje je i nie pozbywa się go, i stara się zachować je na podniebieniu, **14**. To jednak jego pokarm przemienia się w jego trzewiach i staje się jadem żmii w jego wnętrzu. **15**. Pochłonął bogactwa, lecz musi je wypluć; Bóg wypiera je z jego brzucha. **16**. Wessał jad żmii, uśmierca go język gada, **17**. Nie wolno mu patrzeć z rozkoszą na potoki ani na strumienie miodu i śmietany. **18**. Musi oddać, co zdobył, nie może tego połknąć; choćby nabył wiele dóbr, nie nacieszy się nimi, **19**. Bo gnębił, pozostawił bez opieki ubogich, rabował dom, którego nie zbudował; **20**. Ponieważ jego żądza była nienasycona, dlatego nie uratują go jego skarby. **21**. Nic nie uszło przed jego żarłocznością, dlatego jego mienie nie ostoi się. **22**. Mimo nadmiaru dostatku ma utrapienie, spada na niego cała moc niedoli. **23**. Gdy będzie napełniał swój brzuch, Bóg ześle na niego zapalczywość swego gniewu i spuści na niego zagładę. **24**. Gdy będzie uciekał przed bronią żelazną, łuk spiżowy przeszyje go. **25**. Strzała wychodzi z jego grzbietu i iskrzący grot z jego żółci; ogarniają go strachy. **26**. Zupełna ciemność ogarnia jego skarby, pożera go ogień, przez nikogo nie rozniecony i pochłania wszystko, co ocalało w jego namiocie. **27**. Niebiosa odsłonią jego winę, a ziemia powstanie przeciwko niemu. **28**. Cały dobytek jego domu zostanie uprowadzony, rozpłynie się w dniu jego gniewu. **29**. Taki jest los bezbożnego zgotowany przez Boga i dziedzictwo przeznaczone mu przez Boga.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01